

Warszawa, 3 marca 2021 r.

Pan Mariusz Derlukiewicz

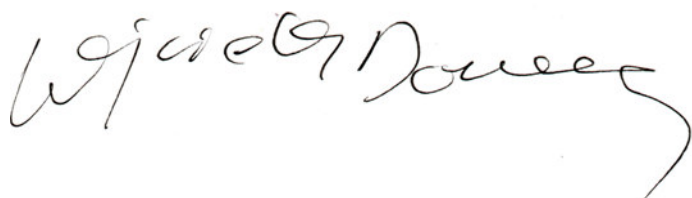
Szanowny Panie,

Zwraca się Pan ze skargą na artykuł Marka Budzisa na łamach tygodnika „Sieci”, w którym autor pisze m.in., że w rosyjskich koloniach "pobicia, gwałty i podejrzone wypadki są na porządku dziennym". To ostatnie stwierdzenie, narusza, Pańskim zdaniem, zasady etyki dziennikarskiej, ponieważ autor artykułu nie zaprezentował żadnych danych na poparcie swojej tezy. Uważa Pan również, iż jest to nadużycie i powielanie stereotypów.

Nie mieliśmy okazji osobiście sprawdzić, jak wygląda sytuacja w rosyjskich koloniach karnych, niemniej jednak na przestrzeni lat powstały wiarygodne raporty organizacji, zajmujących się prawami człowieka, relacje osób osadzonych, jak również dzieła literackie i filmowe. Oczywiście jest więc, iż rosyjskie kolonie karne nie są ośrodkami wypoczynkowymi, lecz elementem systemu kontroli i represji aparatu państwa nad społeczeństwem, który wywodzi się wprost z radzieckiego aparatu terroru. Wiedza o warunkach, które panują w tego typu miejscach - nie tylko zresztą w Rosji, ale w większości zakładów penitencjarnych na świecie - ma charakter powszechny, trudno więc wymagać od autora artykułu podawania źródeł. W artykule jednak przywołano konkretne przypadki, potwierdzające zaskarżoną tezę. Stąd, **zdaniem REM, w tym przypadku nie doszło do złamania zasad etyki dziennikarskiej.**

Zastanawia nas jednak Pańska wiara w rosyjski wymiar sprawiedliwości i system penitencjarny. Dlatego polecamy opracowanie "Rosja za kratkami. Specyfika rosyjskiego więziennictwa" autorstwa Jana Strzeleckiego, opublikowane przez Ośrodek Studiów Wschodnich. Zawiera ono liczne odniesienia do tekstów i raportów, także rosyjskich, opisujących skalę korupcji i bezprawia w koloniach karnych na terenie Rosji. (https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2019-02-07/rosja-za-kratkami-specyfika-rosyjskiego-wieziennictwa#_ftn10)

W imieniu Rady Etyki Mediów



Wojciech Dorosz
Członek REM